# WERDAUSKIE WIADOMOŚCI MISYJNE

**1875.** Cieszyn, dnia 30. kwietnia. **Nr. 4.**

Wychodzą co miesiąc, jako dodatek do Zwiastuna ewangelicznego, osobno nie mogą być prenumerowane Zwiastun wraz z Wiadomościami kosztuje z przesyłką pocztową: w Austrji 2 złr. 40 kr.; w Prusach 2 talary, w Rosji 1 rub. sr. 50 kop. Dobrowolne dary i naddatki przeznaczają się na zakład misyjny w Lipsku.

W Werdauskich wiadomościach misyjnych z roku zeszłego, w N. 8, opisaliśmy zakład Callenberga do nawracania Żydów i pogan, czyli tak zwane institutum judaicum w Halli. Z zakładem tym połączone jest imie już w zmiankowanym numerze wspomnianego doktora medycyny

### Henryka Krystjana Emanuela Frommanna

nawróconego żyda, który w rozczulający sposób przez Pana pozyskany został. O nim to chcemy cokolwiek obszerniéj opowiedzieć.

Urodzony na Szląsku, uczęszczał jako bachur, to jest poświęcający się naukom młodzieniec, do sławnéj Jeszibа czyli szkoły talmudystów w Dessau. Pewnego dnia zaszedł do krawca, aby przymierzyć nowe suknie. Krawiec ten, był nietylko zręcznym rzemieślnikiem ale i gorliwym chrześcijaninem, miłującym i Zbawiciela i wszystkich ludzi, tak tych, którzy poznali Pana jak i tych którzy go nie znali. Krawiec przymierzając młodemu studentowi żydowskiemu suknie, spostrzegł jak kształtną miał postać i poruszyło się w nim serce gdy pomyślał, że piękny ten młodzieniec jest pozbawiony wewnętrznéj piękności którą się znajduje jedynie przez Chrystusa, i że jeżeli trwać będzie w żydowskiém niedowiarstwie, musi zginąć na wieki. Myśli te, rozczuliły go aż do łez. Młodzieniec zdziwiony zapytał go, czego płacze, a gdy krawiec wyjawił przyczynę, rzekł oburzony, „A cóż wam do mojéj religji? Róbcie suknie, bo to jest powołanie wasze: a o inne rzeczy nie troszcie się!“ Na to, odrzekł krawiec: „Ah! kochany panie, gdybyście raz tylko chcieli zajrzéć do naszego Nowego testamentu, przyszlibyście niezawodnie do poznania prawdy.“ Młodzieniec, nie odpowiedział nic na to, — odszedł, lecz nie mógł zapomnieć łez prostego rzemieślnika, jego gorącéj prośby i wspomnienia o Nowym testamencie. Wspomnienie o wypadku tym, wracało mu natrętnie na myśl; nie mógł się go pozbyć i po kilku dniach zaszedł do krawca i zażądał aby mu pokazał Nowy testament. Lecz zaledwie kilka kartek przejrzał, rzucił książkę z niechęcią i rzekł: „Cóż ja mam z tą książką począć, przecież czytać jéj nie mogę!“ Rzeczywiście nie mógł czytać, bo nie znał języka niemieckiego w którym testament był drukowany, gdyż wszystkie księgi żydowskie, nawet niemieckim językiem pisane, drukowano naówczas hebrejskiémi literami i dopiero Mojżesz Mendelsohn, zaczął hebrejskie książki drukować niemieckiémi literami. Krawiec, ze łzami w oczach zawołał: „Panie! jesteście młodzi, możecie się przecie nauczyć z łatwością po niemiecku czytać.“ Młodzieniec znów odszedł. Nie długo po tym zapytał potajemnie w księgarni co by kosztować mógł niemiecki elementarz. Zażądano wysokiéj ceny, bo pół talara. Cena ta wydała mu się za wysoką; lecz, gdzie się obrócił

stawała mu przed oczami zapłakana i prosząca postać biednego rzemieślnika, niespokojny, poszedł do księgarni, kupił sobie abecadło i począł się nocami uczyć niemieckich liter. W krótkim czasie mógł młody izraelita czytać po niemiecku, poszedł więc i pożyczył sobie Nowy testament od krawca, który mu takowy z radością dał, wołając gorliwie do Pana o łaskę. Przyszedłszy do domu, student zamknąwszy się w swéj izdebce na klucz i zaopatrzywszy chlebem i wodą, wziął się do czytania, i czytał jednym ciągiem przez 48 godzin, aż cały Testament przeczytał. List św. Pawła do Rzymianów przeczytał dwa razy. Następnie, poszedł do krawca i jak najobojętniéj oddał książkę. Lecz, czy tak było rzeczywiście? Ah! nie, znalazł on tam ową kosztowną, jedyną perłę. Gwiazda Jakóbowa zaświeciła mu, i głos wewnętrzny pędził go aby wyznać Pana chwały. Nie długo po tym udał się do miasta Gothy i ochrzczony tamże otrzymał miano: Henryk Krystjan Emanuel Frommann; zarazem zapisał się do gimnazjum którego rektorem był sławny Vockerodt.

W owym czasie zawiązał się między Gothą a miastem Dessau szczególny stosunek, skutkiem uroczystéj rozprawy jaka miała miejsce odnośnie do chrześcijaństwa i judaizmu. W Gotha stał się chrześcijaninem sławny i powszechnie znany rabin Jozua Herschel, syn zamożnego jubilera w Frankfurcie nad Menem, który będąc 11-letnim chłopięciem z jakimś uczonym żydem wybrał się w podróż do Jerozolimy, wdrodze schwytany przez Tatarów, zaprzedany w niewolę, po różnych przygodach, jako nadzwyczajnie uczony rabin wrócił do ojczyzny. W Gotha, za pośrednictwem znawcy umiejętności żydowskich Superintendenta Reinhardta i pod opieką księcia Gintera przyszedł do uznania prawdy chrześcijańskiéj, i w dzień Zielonych świątek, w miejscowéj synagodze w obec Superintendenta i książęcego radzcy dworu złożył wyznanie swéj wiary, a następnie przez żydów wyzwany został na dysputę w Dessau. Udał się tam z nim Superintendent Reinhardt, jeden radzca dworu i kilkunastu gwardzistów książęcych, a w synagodze obecni byli wszyscy duchowni, rada miejska i wielkie mnóstwo żydów z odleglejszych nawet miejscowości. Uczeni żydowscy poczęli mówić o zaletach ich religji i o przeklęstwie które na odstępców spaść musi. Jozua Herschel odpowiedział: chociażby wszyscy rabinowie wyrzekli przeklęstwo, nie ulęknę się, ale owszem, błogosławić ich będę. Co do przyjścia messjasza, że już proroctwa Jakóba i Daniela wskazywały dawno przeszłe czasy; i że pokolenie Judy i Dawida z którego miał wyjść messjasz oddawna zaginęły. Nadto opowiedział w jaki sposób przyszedł do poznania prawdy i udowodnił, że nie powodował nim żaden ludzki i światowy interes. Najznakomitsi z żydów, wziąwszy go na stronę, błagali aby ich nie opuszczał, a Gotajski radzca nadworny zapytał go, czy powrotem do Judaizmu nie zechce rozradować ziomków swoich. Herschel pozostał niewzruszonym i zakończył dysputę życzeniem aby i obecni poznali prawdę i porzucili kłamstwo. Wkrótce po tym ochrzczony otrzymał miano Fryderyk Albrecht Augusti, a ukończywszy gimnazjum za rektoratu Vockerodta, odbył studja teologiczne w Jenie i Lipsku i od r. 1734 do 1782 pełnił w błogosławieństwie Bożém obowiązki pastorskie w Eschenberge pod Gothą, gdzie do dziś dnia, po upływie stu lat prawie, znajduje się grób jego.

Owa dysputa w Dessau i przejście na wiarę chrześcijańską rabina, nie zostało bez wpływu: dwóch żydów, jeden z Dessau drugi z Gernrode

opuścili swe okolice i stali się chrześcijaninami i to zapewne spowodowało także naszego Henryka Krystjana Emanuela Frommanna do ochrzczenia się w Gotha kiedy poznał światło ewangelji.

Ukończywszy gimnazjalne nauki w Gotha, udał się Frommann do Halli, gdzie, ponieważ studja teologiczne wiele trudności mu robiły, poświęcił się nauce medycyny. Dusza jego pałała jednak miłością ku braciom wedle ciała. Nadewszystko pragnął, aby zbawienie które znalazł w Panu Jezusie, stało się także udziałem żydów. Mając takie pragnienie poznał się z Frankem i Callenbergiem. Ostatniego nakłonił, iż założył małą drukarnię z czcionkami niemiecko-żydowskiemi, na których zakupienie przyjaciele Herschla złożyli w Halli 40 talarów.

Frommann wyuczył się czcionkostawstwa i w drukarni postawił łoże swoje, ażeby każdą chwilę wolną od studjów medycyny poświęcić drukowaniu dobrych i pożytecznych książek dla żydów, co więcéj nie jedną godzinę nocy obracał na tę pracę miłości.

Pierwszą broszurką która wyszła z téj drukarni była: Or le-eth ereb, to jest Światło wieczorne. Autorem téj broszurki był Jan Müller, pastor w Gotha, przyjaciel izraelitów, który miał liczne stosunki z wędrującémi żydami. Miłością do ludu wybranego powodowany napisał wzmiankowaną broszurkę, wydrukowaną żydowsko-niemieckiémi czcionkami, a mówiącą o mesjaszu i dziele zbawienia. Aby zjednać swéj książeczce lepsze przyjęcie wśród żydów, niemieckie swe nazwisko przerobił na żydowskie Johann Kimchi. Callenberg dostał rękopis, Frommann przerobiwszy oddał do druku i tak się pośpieszył, iż gotową broszurę złożono na łożu umierającego pastora. Już dogorywał i zamknięte dla głosu ludzkiego uszy otworzyły się, gdy mu zwiastowano radosną nowinę. Podniósł ręce w górę i skonał.

Około 1500 egzemplarzy rozeszło się i powszechnie podziwiano pilność Frommanna. „Zbawiciel mój przyszedł na świat w postaci służebnika, w porównaniu z Nim, czcionkostawstwo jest królewskim stanem. Zbawiciel mój nie miał miejsca gdzieby złożył głowę swoją, ja zaś zbyt wiele wygód miałem w łożu mojém w drukarni.“ Frommann napisał i wydrukował około 20 misyjnych broszurek. Wysłańcy Callenberga roznieśli je po Europie, Azji i Afryce. W ten sposób służył Frommann ludowi swemu wiernie aż do wczesnéj śmierci swojéj, która nastąpiła r. 1735. Jest on jednym z wielu, których sobie Pan wybrał pośród Izraela.

Zaprawdę! zaślepienie Izraela nie jest tak wielkie żeby nie miało ustąpić w obec jasności Chrystusowéj, a zatwardzenie nie powinno być tak strasznem aby Pan nie mógł serc kamiennych zamienić w serca żywe. Lecz, jeżeli o tém wiemy, idźmy za zginionémi z Izraela, jak to powiedział rektor Christhold z Oettingen, także prozelita: „Uczeni spierają się między sobą, czy można się spodziewać powszechnego nawrócenia żydów. Gdybyśmy tak gorliwie modlili się i po chrześcijańsku żyli jak o tém rozprawiamy, niezawodnie, jeżeli nie powszechne to liczne nawrócenia żydów nastąpić by musiały. Lecz, skoro wcale nie żyjemy pobożniéj od żydów, czy można się dziwować, że liczba przestępujących jest tak mała? Chwalmy Pana wszyscy za udział który w ewangelji mamy, i zachęcajmy jedni drugich do uczynków dobrych, aby żydzi, widząc święte obcowanie nasze, pobudzeni zostali do szukania Pana i Messjasza!“ Niech dopomoże do tego Pan nad Pany! Amen.

## Rozmaitości.

Żydów rozproszonych wśród innych narodów liczą: pośród ludów romańskich jest ich 97,000 (mianowicie we Francji 50,000; we Włoszech 40,000; w Hiszpanji 6000; w Portugalji 1000); pośród ludów germańskiego pochodzenia 873,000 (w Niemczech 600,000, w Austrji, to jest w niemieckich prowincjach 150,000, w Niderlandach 64,000, w Szwajcarji 4000, w Danji 4000, w Szwecji i Norwegji 5000, w Belgji 5000, w Anglji 45,000); pośród Słowian 3,603,000 (w Rosji 2,071,000, w Węgrzech 437,000, w Galicji 871,000, w Księstwach Naddunajskich 400,000, w Turcji 115,000, w Grecji 9000). Tak więc w stosunku do ludności chrześcijańskiéj, wynosi ludność żydowska wśród romańskiéj 0,1 procent, wśród germańskiéj 0,73, wśród słowiańskiéj 3,3.

W północnéj Ameryce jest 40 żydowskich gmin w Nowym Jorku a w całych stanach zjednoczonych 220 synagog. Najpiękniejsza z synagog, świątynia Emanuela, kosztowała 700,000 dolarów, — hołdują tu jawnie „postępowi". Płaszcz modlitewny (tallith) zniesiono, drugie święta usunięto; czyta się nie w języku hebrejskim, lecz w angielskim, podczas nabożeństwa zdejmują mężczyzni kapelusze, zaprowadzono śpiew i organy, a mężczyzni i kobiety siedzą razem zmięszani. — W maju 1872 skutkiem rozpuszczenia fałszywéj wieści, wybuchło w Smyrnie trzydniowe prześladowanie żydów. — W Płochocinie w król. Polskiém, młodzieniec izraelski z powodu chęci przejścia na religję chrześcijańską, był po 4-kroć napastowany przez ojca swego, tak iż zdawało się iż nastaje na jego życie. — W prowincjach Nadbaltyckich zgłosiło się do chrztu do nawróconego rabina, pastora Gurlanda w Mitawie 9 żydów pragnących być ochrzczonémi. Z tych 2 już ochrzczono. W Kiszyniewie w Rosji południowéj ochrzcił w przeciągu roku pastor Faltin 7 żydów, a 11 jest w nauce. — „Przyjaciel Izraela" wychodzący w Bazylei wylicza 65 chrztów dopełnionych na po większéj części na dorosłych żydach w ciągu czasu od 21. kwietnia 1871 do 23. sierpnia 1872. — W Hadze w Holandji obchodził dnia 20. października 1872 r. pięćdziesięcioletnią rocznicę chrztu swego sławny i szeroko znany dr. medycyny Abraham Capadoze, prozelita, gdyż jako 27letni młodzieniec w dniu tym był ochrzczony wraz ze sławnym doktorem obojga prawa Izaakiem da Costa. — Londyńskie towarzystwo misyjne do nawracania żydów, ochrzciło dotąd w kaplicy swéj w Londynie 1261 żydów, to jest, 656 dzieci i 605 dorosłych. Na dorocznéj uroczystości misyjnéj, oznajmił Pauli, misjonarz w Holandji, że pośród 400 — 450 holenderskich prozelitów, większa część przez niego była ochrzczoną, a Dr. Barklay z Jerozolimy doniósł, iż ochrzcił 60 żydów. — Londyńskie towarzystwo misyjne istniejące 61 lat (1871) zebrało 240,360 talarów składek, Brytańskie, istniejące 13 lat 55,853 talarów. — Ewangelicko-luterskie centralne towarzystwo misyjne Lipskie do nawracania żydów, miało dochodu 3165 talarów. — Niech Bóg raczy budzić serca wierzące, aby się zajęły usilnie Izraelem.

**Wydawca Dr. Ks. L. Otto. — Druk K. Prochaski. — Redaktor odpowiedzialny A. Wałach.**